Kazał też za sobą iść i nieść krzyż. Także dzisiaj w liturgii słyszymy, że Jezus zaczął rozsyłać Dwunastu, ale wpierw „przywołał ich do siebie”. ***Nie może iść w Świat z posłaniem Jezusa ten, kto nie pozwala Mu się przedtem przywołać. Osobisty kontakt z Jezusem jest warunkiem posłania. W tym kontakcie wzrasta miłość i pogłębia się wiara. Kontakt ten dodaje odwagi i gorliwości.*** U Jezusa nabiera się przeświadczenia, że pójdzie się do innych w Jego Imię, w oparciu o Jego autorytet i w Jego sprawie, która też jest sprawą człowieka. Taki był porządek rzeczy w posłaniu Dwunastu i taki został zachowany w życiu Kościoła. Powołanie wszystkich swoich wyznawców, Chrystus rozciągnął pomiędzy „przywołał ich do siebie” a „zaczął rozsyłać ich”. Chrześcijanin musi świadomie swoje życie wpisywać między biegun przybywania do Chrystusa a biegun posłania przez Chrystusa. Tego wymaga natura chrześcijaństwa. Tego wymaga nowa ewangelizacja. Oba te bieguny mają swoje miejsce w sprawowaniu Eucharystii. Ten sam Chrystus na Nią zaprasza i z Niej z misją rozsyła. Stąd rozwój dzieła misyjnego, ewangelizacyjnego i katechetycznego zawsze będzie wykładnią życia eucharystycznego wierzących. Nie można wykreślić z Ewangelii jeszcze jednego „idźcie”: „Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny...” (Mt 25, 41). To już nie jest Słowo rozesłania. Oby posłuszeństwo Słowu rozesłania uchroniło ludzkość przed Słowem najdramatyczniejszego odesłania.

○○○ Opowiadanie z nauką – do własnego przemyślenia ○○○

Rabbi Maharal opowiada następującą przypowieść: Był sobie pewien zajazd z anielską obsługą. Gościom dostarczano codziennie do pokoi przepyszne jedzenie i wszystkie ich potrzeby były zaspokajane doskonale. Jednak mieszkańcy zajazdu wciąż chcieli więcej. Zaczęli okradać się nawzajem i oszukiwać. Wybuchały między nimi bójki, aż w końcu wzniecili w zajeździe ogień. Byli jednak tak pochłonięci walką, że nie zauważyli nawet, jak zajazd stanął w płomieniach. Pewien podróżnik przechodził obok i zobaczył palący się zajazd. Chciał pomóc mieszkańcom i ostrzec ich, aby uciekali. Wbiegł do środka, otworzył drzwi do jednego z pokoi i zastygł w miejscu, zobaczywszy jednego z mieszkańców rabującego swego sąsiada. Otworzył kolejne drzwi i zobaczył, jak inny morduje swego kolegę. Chodził od pokoju do pokoju i widział gwałt, niemoralne stosunki, znieważane i bite dzieci, ludzi trujących siebie i innych śmiercionośnymi środkami. W końcu zdesperowany wykrzyknął: „Co się tu dzieje? Musi być jakiś właściciel tego zajazdu. Dlaczego nic z tym nie zrobi?”. W tym momencie właściciel pojawił się przed nim i zachęcił go do wyjścia z płonącego budynku. Tak było z Lotem, gdy uciekał z Sodomy, z Abrahamem, gdy wychodził z Ur, tak było z Eliaszem. Podróżnikami teraz są Apostołowie Jezusa, oni głoszą pożar Świata i ratują, kogo się da. Zajazd jest metaforą tego Świata. ***Bóg był stopniowo usuwany z tego Świata, i tak jest dalej. Usuwa się Go z parlamentów, ze szkół, z umysłów oraz z rozmów. W konsekwencji Świat staje się zepsuty i podły, pełen ignorancji, czarów i bałwochwalstwa. Mnóstwo ludzi jest przekonanych, że nie ma żadnego Boga.***

○○○ Żydzi – Izrael – Naród Wybrany Przez Boga ○○○

Żydzi nie mają historii bez Boga. Ich historia rozpoczyna się z Bogiem. Bóg powołał Abrahama i z Abrahama stworzył naród. Nie ma żydowskiej tożsamości bez Boga. To jest klucz do zrozumienia żydowskiej historii. Nie ma dla Żydów innego powołania, jak tylko w Bogu! Jeżeli idą inną drogą, dzieje się coś najgorszego (por. Am 3, 2: „Jedynie was znałem ze wszystkich narodów ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy.”). Właśnie to wydarzyło się w historii Żydów. Bóg dał Izraelowi jako narodowi wiele darów i jest to widoczne, kiedy przyjrzymy się narodowi żydowskiemu. Jednak Bóg nie dał tych darów jedynie dla nich samych, lecz, żeby je dzielili z narodami. To właśnie Izrael otrzymał od Boga Dziesięć Przykazań, które stały się podstawą ogólnoludzkiej, powszechnie przyjętej moralności. Jemu również darowane zostały Pisma, które do dnia dzisiejszego są światłem dla wielu. Jednak, jeżeli te dary nie były używane dla Niego, lecz dla ludzkiej chwały, to prędzej czy później nadciągała katastrofa. Izrael jest małym narodem, jednak z biblijnego punktu widzenia stanowi połowę ludzkości. A dalej są narody – wiele, wiele narodów – druga połowa ludzkości (Ef 2, 14–16). I pomiędzy tymi dwoma częściami ludzkości doszło do napięcia, które ciągle jeszcze istnieje. Mało tego, napięcie to będzie ciągle się wzmagać, aż do czasu przyjścia Jezusa. Izrael, mimo, iż przestał fizycznie istnieć jako państwo na mapie Świata w 70. roku po narodzeniu Chrystusa, nie przestał funkcjonować jako naród, choć w rozproszeniu, przez prawie 2000 lat. Ale Boże wybranie i Jego obietnice były zawsze aktualne dla Izraela. Wierność Boża wobec nich, a przez to też wobec całego Świata, objawiła się w tym, że u kresu dni, naród Izraela na nowo odzyskuje swoją ziemię z Jerozolimą jako stolicą włącznie (1948, 1967 r.) i cudem, wbrew wszystkim wrogom, zaczyna funkcjonować jako nowożytne państwo. Trzy próby zniszczenia Izraela. Widzimy w całej historii Żydów, że tylko dwa razy powstał plan zniszczenia całego narodu Izraela. Pierwszy raz zdarzyło się to za czasów Hamana (Księga Estery). Żywił on taką nienawiść do Żydów, że chciał wygubić tych wszystkich, którzy żyli wówczas w imperium Medów i Persów. Wiemy, że Haman był potomkiem Agaga. Agag był królem Amalekitów, a Amalekici byli narodem, o którym Bóg mówi: „Amalek jest twoim największym wrogiem”. Drugim przypadkiem w naszej historii jest Hitler. Nie było żadnej innej postaci w naszej historii, która miałaby taki szczegółowy plan zniszczenia jak on. Żydzi mieli wielu wrogów, ale żadnemu z nich, oprócz Hamana i Hitlera nie przyszła do głowy myśl, żeby wytępić wszystkich Żydów, tak, aby pamięć o nich zaginęła.

○○○ Papież Polak W Żydowskiej Synagodze ○○○

Święty Jan Paweł II to papież, który najbardziej zmienił relacje katolicko-żydowskie. Pracował na to całe życie, ale przełomową była jego wizyta w synagodze w Rzymie 13 kwietnia 1986 r., gdzie powiedział do Żydów:

„Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiejkolwiek innej religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i – można powiedzieć – naszymi starszymi braćmi”.